

## Parmenidesa zagadka z B5

Autor tekstu: **Małgorzata Bogaczyk**

Tutaj bowiem znowu powrócę.  
DK 28 B5 [1]

**Z**adaniem, jakiego chcę podjąć się w tym tekście, jest prześledzenie poematu Parmenidesa z Elei, tekstu fascynującego tak wielu badaczy. W poemacie tym, tekście niezwyklej piękności, tak tajemniczym, jak i wyjaśniającym nam pewien etap rozwoju myśli greckiej, porywa często jeden fragment, znajdujemy coś najważniejszego — zdanie, metaforę, jedno często sformułowanie — co stanowi niejako powtarzającą się frazę przy kolejnych lekturach poematu. Ja odczytuję ten tekst ze szczególnym rozważeniem fragmentu B5.

Poemat *O naturze* jest pierwszym tekstem, w którym zostaje rozwinięta filozoficzna koncepcja bytu, przez co rozumiemy teoretyczne wyjaśnianie tego, co jest — właściwe zadanie ontologii. Parmenides jest pierwszym filozofem, który tematyzuje zagadnienie prawdy i nadaje mu sens, którego my poszukujemy, który we współczesnych rozważaniach nad filozofią był sprowadzony do postulatu oryginalności, pewnej biegłości w formułowaniu sądów. Jednak to Parmenides jest twórcą postawy filozoficznej ciągle poszukiwanej, odsłaniającej się jako pewien wzór, spełniającej sobą już to, co zwykliśmy nazywać „greckością”, postawy której możliwość **jednak** zakładamy, jak pisze W. Jaeger: „Spotykamy się z nim we wszystkich etapach rozwoju filozofii greckiej, a ich twórca jest archegetą pewnej, do dziś istniejącej, postawy filozoficznej”. [2] Rozważymy dalej, jaka jest owa postawa i jakiego wymaga wysiłku od bohatera poematu.

Właściwym tematem jest właśnie prawda oraz prowadząca do niej droga badania, nazwana Drogą Prawdy (Dnia, Światła), która ma kolisty charakter (B1,29; B5; B8, 42-44) w przeciwieństwie do Drogi Mniemania (traktu Nocy, któremu brak prawdziwej pewności — *pistis alethes*) wyobrażonej linearnie. Jest to podróż młodzieńca rozpoczęta prologiem wygłoszonym przez boginię Dike, a zakończona powrotem — według mojej interpretacji, a nie końcowej partii poematu — do fragmentu B5:

Obojętne jest dla mnie skądkolwiek rozpocznę; tutaj bowiem zawsze powrócę.

DK 28 B5

Koliste wyobrażenie prawdy nie sprowadza się jedynie do zobrazowania doskonałości i kompletności bytu, nie jest więc tylko jego opisem, charakterystyką. Niewystarczające jest także odwołanie się do mitycznego znaczenia owej kolistości — więzy Dike jako osąd rozumu (B7,5), wydającej wyrok wbrew nawykowi doświadczeń, wbrew poznaniu zmysłowemu; czy postać Mojry, już na wstępie pojętej jako granica (*peras*) dla możliwego dyskursu [3] — choć są to fragmenty kluczowe przy odczytaniu prologu, nie tłumaczą samego fragmentu B5. Dopiero szereg pytań, jakie stawia nam poemat, aż do obrazu „ładu świata” obwieszczonego przez Dike, wyjaśni nam zawarte tutaj znaczenie granicy i koła.

Chodzi w rezultacie o źródło poznania prawdy, status Drogi Mniemania i o poznanie, które właściwe jest człowiekowi. Jest to zatem szukanie odpowiedzi wprost na pytania, które stawiali już Milezyjczycy i Pitagorejczycy, a także Haraklit. Parmenides zastaje filozofię, gdy ta rozpoznaje w świecie dwubiegunowość, pewien rozłam kosmosu, który dla jednych okazuje się być źródłem ustalenia najwyższej zasady, a dla innych (Heraklit) źródłem intuicji pewnej jedności, manifestowanej w *logosie*, ale nie odpowiadającej na pytanie, czy w nieustannym przepływie zdarzeń, w nieskończonym procesie stawania się i przeobrażania kosmosu jest jakiś stały element. Parmenides odpowiada właśnie twierdząco, odkrywając dla filozofii właściwe pojęcie bytu, z jego przeciwieństwem - niebytem. Wytacza w ten sposób nowe drogi badawcze, jak opisuje tę przemianę D. Kubok: "Droga od *to apeiron*, jako zasady świata, do *to eon*, ujętego w *peras* myślowej konieczności, wytacza także dwa typy samej filozofii: filozofię otwartą na nieokreśloność (Anaksymander) i filozofię zamykającą byt w granicach logicznych struktur (Parmenides)". [4]

Prolog poematu jest mitycznym wyobrażeniem odkrywania prawdy. Wydarzenie odsłaniania prawdy wskazują opisy: dziewczęta wskazujące drogę ściągają zasłony z głów, bramy dla traktu Dnia i Nocy z „kamiennym progiem” i „rygłem mocno zapartym”, Dike posiadająca „podwójne klucze” i wreszcie uchylenie wrót — „strzelisty przesmyk” (B1, 10-18).

„Dike rozdzielająca” wyznacza granicę między prawdą i mniemaniem, wyznacza moment przejścia od ciemności, niejasności, od tego, co nieokreślone (*to apeiron*) do tego, co odkryte — prawdy pojętej jako *aletheia*. Weizsacker pisze o Parmenidesie: „Rozpoczyna swój poemat, który sprawia wrażenie abstrakcyjnego, obrazowym przedstawieniem własnej wyprawy do bram wiedzy, które stoją otworem, by bogini Prawdy mogła mu nakazać: patrz! - i widzi.” [5]

Zarówno Dike, jak i Temida, i Mojra, wskazują na granicę poznania i orzekania o bycie, którą jest racjonalne myślenie (*noein*). Tak wyznaczone zostaje postępowanie badawcze (metoda) charakteryzujące Drogę Prawdy, które ma charakter wyroku obowiązującego przy przestrzeganiu prawa: „Jest albo nie jest” (DK 28 B8,16). Dike jest przewodniczką młodzieńca po możliwych drogach badania, więc podstawowe pytanie odnośnie prologu brzmi: na ile młodzieniec podąża za Dike (zwracam uwagę na *dikan ephepein*, oznaczające podążanie czymś śladem), na ile „był wieziony”, na ile ona mu wskazuje to, czego szuka, ile i co sam widzi. Prześledźmy fragment B1:

Klaczę, które mnie niosą ile tylko odwagi mi starcza,  
Pędziły odkąd mnie przywiodły na drogę wielce wymowną  
Dajmona, co wszędy naprzód prowadzi pojętnego człowieka.  
Tędy byłem wieziony, tędy mnie bowiem niosły mądre klacze,  
Rydwan silnie ciągnące, podczas gdy panny drogę wskazywały.

DK 28 B1,1-5

Klaczę, rydwan i przewodniczki są w wyobrażeniach greckich typowym obrazem podróży wiodącej przed oblicze Heliosa, Zeusa, i wiąże się z intencją przedstawienia jakiegoś odkrycia, przebudzenia. [6] Jednak „konie, które mnie niosą” są ograniczone przez — z jednej strony - cel podróży, którym jest „droga wielce wymowna”, z drugiej strony niosą młodzieńca „ile tylko odwagi mu starcza”. Czym więc jest owa odwaga — *thymos*, a czym „mądrość klaczy”? Przyjmuję, iż właściwe odczytanie fragmentu B1,4-5 brzmi: *jechałem tędy, bowiem tą drogą wiozły mnie mądre klacze, ciągnące rydwan, gdy panny drogę wskazywały* - konie symbolizują władzę poznawczą „pojętnego człowieka”, tego, który jest już „wiedzącym”, „widzącym światło”, to on może być wieziony „wszędę” i „przemierzyć wszystko we wszystkim” (B1, 3).

Greckie *thymos* możemy w tym miejscu oddać przez: odwagę, serce, wolę, także ducha (duszę) lub umysł. W tym ostatnim znaczeniu *thymos* jest siedzibą myśli, źródłem pamięci, tego, co może zostać przywołane (znaczenie podobne do *thymos pherein*). Tak pojęty *thymos* umożliwia szukanie, jest charakterystyką tego, co nazywamy jednością postawy filozoficznej. Postawy autentycznie pytającego i poszukującego, tylko takiej bowiem może towarzyszyć coś na kształt mitycznego wtajemniczenia, jak pisze Pitagorejczyk Archytas:

By zdobyć wiedzę, trzeba się nauczyć od innego tego, czego nie wiesz, albo też znaleźć samemu. To, czego się nauczyłeś, zawdzięczasz zatem komuś innemu i cudzej pomocy, to co znalazłeś sam — sobie samemu i własnym [dociekaniom]. Rzadko tylko można znaleźć nie szukając, łatwo natomiast i sprawnie, gdy się szuka. Nie znajdzie jednak [nigdy] ten, kto szukać nie umie.

DK 47 B83 [7]

Taka postawa jest przeciwieństwem nastawienia „głuchych, ślepych, bezkrytycznych ludzi”, którymi kieruje „błędne myślenie” (*plankton noon*), którzy tego, co jest, nie zbadają, nie rozstrzygną natury bytu, ponieważ nie rozdziela bytu od nicości (B6, 1-9). Jedyna słuszna droga zakłada to, co określone, zawarte w strukturach racjonalnego dyskursu, co spętane przez Dike (B8, 13-15). Źródłem owej określoności nie jest prawda wyłożona przez boginię, poznanie nie jest mitycznym wtajemniczeniem, ale pewnym **powrotem do siebie**, w znaczeniu, że to, co jest musi być poznane myślą (nigdy odwrotnie). Droga Prawdy ma być jednak „daleka od traktu ludzkiego”. Dlatego, wyjaśnia także Weizsacker analizując strukturę poematu: „Badacz, który powziął nową myśl, przeżył wprawdzie coś w rodzaju oświecenia, zobaczył coś, czego inni i on sam przedtem nie widzieli. Ale nie wolno mu się powołać na oświecenie ani wobec innych, ani wobec samego siebie. Musi się upewnić, czy rzeczywiście widział, a to w taki sposób, że wyciąga konsekwencje ze swojej nowej myśli i sprawdza je w doświadczeniu już uznanym lub nowo obmyślonym. Właśnie on zobowiązany jest do próby falsyfikacji odkrycia. Jeśli było prawdziwe, sprostą falsyfikacji i uczyni zrozumiałym to, czego dotąd nie rozumiano. Odkrycie usprawiedliwia się tak jak światło zapalone w ciemności tym, że uczy widzieć.” [8]

Taką też intuicję nasuwa przedstawienie traktu w poemacie, gdy przyjmujemy znaczenie

*ektos* - nie jako na zewnątrz, ale z *dala, poza czymś*, nie przemierzamy wówczas owego traktu „bezdroźnego” przedstawionego linearnie, ale pewną drogę przemieraną wewnątrz, w poznawczym postępowaniu człowieka. Droga bezwzględnej prawdy jest afirmacją bytu jako pełnej pozytywności, negacją nie-bytu. Skoro czasownik „być” oznacza tyle, co „być czymś” (*einai ti*), tym samym myśleć oznacza myśleć *coś*. Jediną rzeczą zdolną do pomyślenia i wyrażenia jest byt, który spętany „więzami Dike” posiada wartość określoności. Czytamy o owej drodze:

Pierwsza, że jest i że nie być nie jest (dopuszczalne).

DK 28 B2,3

Nie poznasz przecież niebytu, niewykonalne to bowiem i nie wysłowisz.

DK 28 B2,7-8

Celem więc jest możliwość orzekania o czymś *esti tauta* - jest prawdziwe, i w tym sensie mamy do czynienia z werytatywnym użyciem *einai*. Już *einai ti* jako bycie czymś (czymś określonym) przywołuje greckie znaczenie bycia w jakiś sposób, bycia prawdziwie. [9] Prawdą jest to, co można wysłowić, dlatego *noein* odnosi się do tego, co wyraża Parmenides przez *phrastai* w zacytowanym fragmencie B2,8, ale także w dalszych:

Trzeba to mówić i myśleć.

DK 28 B6,1

Otóż nie pozwolę tobie mówić i myśleć, że z niebytu.

DK 28 B8,7-8

W. Jaeger zwraca uwagę na emocjonalny charakter tych wypowiedzi, stawiających młodzieńca wobec wyborów „ostatecznych”: „Każdy wiersz Parmenidesa pulsuje tym wstrząsającym przeżyciem, polegającym na postawieniu w zakresie poznania wszystkiego na kartę czystego myślenia” [10].

Parmenides ustanawia pojęcie niebytu, jako tego co nieracjonalne, nielogiczne — *alogon*, powiemy: nierozumne, nieuzasadnione, niewyrażające niczego, nieme. Nie do pomyślenia jest również to, żeby powstał i miał ginąć, to zakładałoby, że w jakiś sposób łączy się z bytem. Według fragmentu B8 błędzący śmiertelni przyjmują giniecie, więc niebycie, „zamianę miejsca” tego, co „nieruchomo trwa” skute przez Mojżę. To, co według śmiertelnych w dwóch postaciach — bytu i niebytu — ma tymczasem mieścić się w jednej rzeczy, aby nie burzyć „ładu świata”- *diakosmos*. „Światło” i „noc” z fragmentu B9 śmiertelni traktują jako podział bytu — niebyt, dzieląc to, co jest konieczną zasadą jedności bytu i pojętego do niego analogicznie (według *eiokonta* z fragmentu B8,60) „domyślnego porządku świata”, wyrażonego w doskonałej strukturze koła, w pełnej realizacji *peras*.

Oto interesujące nas teraz przeciwstawienie:

1. Ład świata - „*diakosmos*” niezależny od powstawania, przemiany i giniecia.

2. Przyjęta przez śmiertelnych możliwość zmiany — „*amebo*”.

DROGA PRAWDY	DROGA MNIEMANIA
Obwieszczone przez boginię = rozpoznane <i>coś</i> , co nie wszystkim dane, podlegające falsyfikacji.	Ustalone przez śmiertelnych = przyjęte jako pewne, nie poddane weryfikacji, ani falsyfikacji.
Domyślne = stosownie do charakterystyki bytu, analogiczne; dosłownie: „ład świata, taki, jakim <i>zdaje się</i> on być”.	Przyjęte w przekonaniu = nazwane prawdziwym, a więc założenie, że niebyt jest do wypowiedzenia.
Określenie bytu i jego granicy w <b>koniecznej jedności</b> .	Rozróżnienie i przeciwstawienie <b>dwóch „postaci rzeczy”</b> .

Tylko Droga Prawdy realizuje postulat początku i końca drogi określony w B5: **skądkolwiek - tutaj**. To zestawienie, zasadnicze u Parmenidesa, przypomina słynny fragment Heraklita:

W obwodzie koła początek i koniec jest wspólny.

DK 22 B103

W tym sensie początek i kres są tym samym. Znaczy to, że jedyną możliwą drogą jest ta, której *peras* oznacza powrót, zatem nie sposób jej przekroczyć — zanegować. Podobnie jak fragmenty B2 i B3 także B5 nie czyni trudności z wpisaniem go jednoznacznie w Drogę Prawdy,

w porządek *aletheia*. Wykluczone zostaje linearne wyobrażenie Drogi Prawdy. Tylko Droga Mniemania prowadzi od dowolnego punktu, przyjętego „przez śmiertelnych w pewnym przekonaniu” (B8,39). Tymczasem owo „skądkolwiek”, które ja tu w myśl Parmenidesa podejmuję dotyczy „skądkolwiek” w obrębie kołowej struktury, w której kluczową rolę odgrywa doświadczenie pewnej prawdy, zasady, prawa i wewnętrzne poddanie jej badaniu.

Uważam więc, że najważniejsza będzie interpretacja, która jest najbliższa właśnie odczytaniu poematu Parmenidesa w kontekście tezy z B5 — w ten sposób możemy intuicyjnie uchwycić ów „ład świata” obwieszony w „domyślnej całości”, przywołujący obraz kołowej, **wewnętrznej** Drogi Prawdy. **[11]** Od takiej zdaje się rozpoczynać rzetelna weryfikacja odkrycia i każda inna droga.

Zobacz także te strony:

[Filozofia na greckim zachodzie](#)

[Parmenidejski dialog Zabójstwa i Nie Zabijaj](#)

[Wstęp do filozofii przedsokratejskiej](#)

[Podsumowanie okresu przedsokratejskiego](#)

---

Przypisy:

**[1]** Wszystkie fragmenty Parmenidesa podaję w tłum. M. Wesołego.

**[2]** Zob. W. Jaeger, *PAIDEIA. Formowanie człowieka greckiego*, tłum. H. Bednarek, M. Plezia, Warszawa 2001.

**[3]** Na temat znaczeń postaci bogiń w poemacie Parmenidesa zob.: D. Kubok, *Dike i Ananke w filozofii Parmenidesa*, w: red. J. Bańka, *Filozofia jako sposób odczuwania i konceptualizowania ludzkiego losu*, Katowice 1999, s. 120-130.

**[4]** Zob.: D. Kubok, dz. cyt., s. 123.

**[5]** Zob. C.F. v. Weizsacker, *Jedność przyrody*, tłum. K. Napiórkowski, J. Prokopiuk, H. Tomasik, K. Wolicki, Warszawa 1978, s. 492.

**[6]** Na temat porównania zaprzęgu z poematu z innymi przykładami takiego zilustrowania procesu poznania zob. D. Kubok:, dz. cyt. oraz: Tenże: *Prawdy pięknie zaokrąglonej niewzruszone oblicze. Prawda w ujęciu Parmenidesa*, w: red. A. Jonkisz, *Postacie prawdy*, cz. III, Katowice 1992, s. 115-123.

**[7]** Tłum. J. Gajda- Krynicka, w: J. Gajda- Krynicka, *Pitagorejczycy*, Warszawa 1996, s. 110.

**[8]** Zob. C.F.v Weizsacker, dz. cyt., s. 494.

**[9]** Nie jest moim zamiarem przedstawianie kolejnych analiz językowych w celu ustalenia wszystkich znaczeń i typów użycia *einai* u Parmenidesa. W tym fragmencie znaczenie werytatywne jest bezsporne. Odsyłam do: A. Gawrońsk, *Byt, istota i prawda w świetle współczesnych badań lingwistycznych - wnioski filozoficzne* w: red. M. Lubański, Sz. Ślaga, *Z zagadnień przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, Warszawa 1991, s. 167-222; Ch.H. Kahn, *Byt u Parmenidesa i Platona*, "Przegląd Filozoficzny - Nowa Seria", 1992, nr 4, s. 95-116; E. Tugendhat, *Kwestia bycia i jej podstawy językowe* w: Tenże: *Bycie. Prawda. Rozprawy filozoficzne*, Warszawa 1999, s. 102-122.

**[10]** Zob.: W. Jaeger, dz. cyt., s. 259.

**[11]** Najbliższy takiej interpretacji zdawał się być Diels; zob.: I. Bodnar, *Contrasting images. Notes on Parmenides B5*, "Apeiron" , vol. 19, 1985, s. 58-59.

**Małgorzata Bogaczyk**

Doktoratka filozofii w Szkole Nauk Społecznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4638>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)